

Redakcja i Administracja:
Kielce, ul. Sienkiewicza 32,
I piętro, pokój Nr 4.
Redakcja przyjmuje
codziennie w godz. 10-13,
Redaktor Naczelny 10-11.
Niezamówionych rękopi-
sów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK KIELECKI

Wszelkie komunikaty in-
stytucyj społecznych i pry-
watnych podlegają opła-
cie. Za terminowy druk
ogłoszeń Wydawnictwo
nie odpowiada.
Prenumerata: miesięcznie
55 zł. Cena egz. 2 zł.

R o k I. | Kielce, czwartek 8 marca 1945 r. | Nr 4 (24)

Wojska radzieckie w Grudziądzu!

Na Pomorzu wre bój

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że w dniu 6 marca wojska 2 Frontu Białoruskiego po dwutygodniowym oblężeniu i zaciętych walkach oswobodziły miasto i twierdzę Grudziądz, ważny punkt obrony niemieckiej na dolnym biegu Wisły. W mieście tym wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 5000 żołnierzy i oficerów niemieckich z komendantem Grudziądza gen. majorem Fricke i jego sztabem oraz zdobyły wielkie ilości broni i sprzętu wojennego.

Na południowo-zachód i na zachód od Gdańska wojska nasze, kontynuując ofensywę zdobyły: Trepten, Malhoff i ponad 60 innych miejscowości.

Na południowo-zachód od Koszalina wojska sowieckie zlikwidowały okrążoną grupę przeciwnika i wzięły do niewoli gen. von Fillow z całym sztabem oraz przeszło 1000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska I Frontu Białoruskiego oswobodziły miasta: Belgard, Treptow, Greifenberg, Cammin, Plathe i Guiltzow, ważne węzły komunikacyjne i silne punkty o-

poru niemieckiego na Zachodnim Pomorzu i wśród walk zajęły ponad 50 miejscowości. Na południe od Schiefelbein oddziały radzieckie okrążyły znaczną grupę wojsk nieprzyjacielskich. W toku likwidacji tego garnizonu wzięto do niewoli 2040 żołnierzy i oficerów niemieckich.

Na froncie węgierskim

Komunikat radziecki z dnia 6 marca podaje, iż na obszarze Węgier, na północ i na południe od jeziora Balaton wojska sowieckie odpierały silne ataki piechoty i czołgów przeciwnika. Na innych odcinkach frontu działalność wywiadowcza i walki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 5 marca na wszystkich frontach zniszczono 33 czołgi nieprzyjacielskie, w walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 55 samolotów przeciwnika, prócz tego na lotnisku w rejonie Starogrodu zniszczono 43 samototy.

Bomby na Szczecinie i Królewcu

Jak podaje komunikat radziecki, w nocy na 6 marca zespół ciężkich bombowców sowieckich bombardował obiekty wojskowe w Szczecinie i Królewcu. W rezultacie nalotu w Szczecinie wzniesiono wiele pożarów, którym towarzyszyły silne wybuchy, szczególnie na obszarze dworca towarowego. W Królewcu spopatrzone kilka pożarów i eksplodował wielki skład amunicji.

Churchill na froncie

LONDYN — Premier Churchill w towarzystwie bryt. szefa sztabu sir Allahbrookea odwie-

Warszawa. — Ze Stolicy donoszą: Jak ostatnio zostało stwierdzone, oddziały armii nie-

dził wojska angielskie oraz oddziały kanadyjskie i 9 Armii amerykańskiej, walczące na froncie niemieckim. Premierowi Churchillowi towarzyszyli podczas wizyty na froncie gen. Eisenhower i marszałek polny Montgomery, z którym premier odbył dłuższe rozmowy na tematy wojskowe. Po powrocie do Londynu premier Churchill został zaproszony na obiad i na specjalną audiencję do króla Jerzego.

Szczegóły zdobycia Poznania

MOSKWA. — (Polpress). Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że gen. major Ernst Matern, były komendant twierdzy poznańskiej, wzięty w Poznaniu do niewoli, oświadczył:

„Hitler rozkazał nam, abyśmy za wszelką cenę utrzymali się w Poznaniu. Dwukrotnie składałem sprawozdania głównodowodzącemu grupy armii niemieckich „Wisła”, Himmlerowi, że sytuacja Poznania jest beznadziejna.

W odpowiedzi Himmler powiedział rozkaz Hitlera. Dnia 22 lutego posłał mi depeszę i skrową o następującej treści: „Nie jesteśmy w stanie bronić się dalej. Bombowce rysyjskie atakują nas bez przerwy. Ciężka artyleria, miotacze min i karabiny maszynowe nie dają drogi do głównych linii niemieckich i po drodze został

Likwidowanie kotła w rejonie Wesel

LONDYN.—Komunikat Kwatery Głównej gen. Eisenhowera z dnia 6.3 donosi:

W dniu dzisiejszym oddziały brytyjskie i kanadyjskie przystąpiły do silnego natarcia od północy i północno-zachodu na wojska niemieckie, zamknięte w worku w rejonie Wesel. Lewe skrzydło dotarło na odległość 10 km od Renu i walczy na ulicach miasta Rheinberg.

Na odcinku tym wzięto do niewoli 1500 żołnierzy niemieckich.

Walki uliczne w Kolonii

W śródmieściu Kolonii trwają w dalszym ciągu zacięte walki. Amerykanie zbliżają się już do historycznej katedry kolońskiej.

I Armia Amerykańska walczy już na przedmieściach miasta

Bonn. 3 Armia posunęła się o 20 km naprzód w rejonie na północ od Trewiru. 7 Armia Amerykańska znajduje się w odległości 3 km od Saarburga.

Armia Polska na Pomorzu

MOSKWA.—W rozkazie wydanym przez marsz. Stalina do armii w związku ze zwycięstwami na Pomorzu, wymienione są także jednostki pierwszej armii polskiej.

20 klm. od Bolonii!

RZYM — Z Głównej Kwatery Wojsk Sprzymierzonych na terenie Śródziemnomorskim donoszą, że we Włoszech oddziały 5 Armii zyskały znacznie na terenie, posuwają się w stronę Bolonii i są w odległości 20 km od miasta.

Z dziejów Męczeństwa Warszawy

mieckiej i SS wymordowały w pierwszych dniach sierpnia ubiegłego roku na terenie szpitala św. Łazarza 200 osób personelu.

W tym samym czasie oddzielono personel pielęgniarstwa i chorych w szpitalu im. Karola i Marii i wymordowano w bestialski sposób 200 rannych.

Przy ul. Grójeckiej 20, znalezione około 1000 zwłok mieszkańców Warszawy, wymordowanych przez Niemców. Ofiary zabijano strzałem w tył czaszki. Również przy ul. Nowogrodzkiej w jednym z domów znalezione zwłoki 84 pomordowanych ofiar. Trupy są tak zmasakrowane, że zidentyfikować udało się tylko 1 osobę. Komisja dla badania zbrodni niemieckich zwraca się z apelem do całego społeczeństwa o nadanie wszelkich materiałów

dowodowych, druków hitlerowskich, wspomnień osobistych oraz wiadomości o przeżyciach osób trzecich, na adres Komisji, Warszawa ul. Otwocka 3 pokój Nr 8.

Komitet dla spraw ekshumacji zwłok ofiar zbrodni hitlerowskich w Warszawie uprzątnął już z ulic zwłoki ofiar, a obecnie wydobywa je z piwnic i spod gruzów. W skład Komitetu weszli przedstawiciele zainteresowanych instytucji miejskich, duchowieństwa, PCK, milicji obywatelskiej i sądownictwa.

Bombowce nad Węgrami

LONDYN — W dniu dzisiejszym bombowce alianckie dokonały silnego nalotu na fabryki benzolu w rejonie Monastyr. Samoloty startujące z baz włoskich bombardowały Graz oraz obiekty wojskowe na Węgrzech, położone na zachód od Budapesztu.

zlikwidowany“.

Naczelnik sztabu komendatury twierdzy poznańskiej płk. Erwin Detbar oświadczył: „Po otrzymaniu depeszy Himmlera z dnia 22 lutego zebrał się na naradę, aby omówić sytuację. Nagle wpadł dyżurny oficer i oświadczył, że Rosjanie wdarli się do twierdzy i nasi żołnierze masowo składają broń. Zdaliśmy sobie jasno sprawę z tego, że Poznań dalej bronić się nie będzie“.

Wielkie sukcesy w Birmie

WASZYNGTON — Wojska sprzymierzone w Birmie otoczyły całkowicie Mandalay. Od południa zbliżają się do miasta czołgi XIV Armii Brytyjskiej, od północy IX Korpus Indyjski dotarł na odległość 25 km od dawnej stolicy Birmy. Na wyspie Luzon resztki garnizonu japońskiego zostały rozbite na

poszczególne grupy, które gdzieś tylko stawiają zacięty opór. Według doniesień z Tokio ameryk. piechota morską na wyspie Iwojima szykuje się do ostatecznego uderzenia.

Tokio i Formoza bombardowane

DALEKI WSCHÓD. Z kwatery gen. Mac Arthura komunikują, że na Filipinach Amerykanie zdobyli jeszcze kilka wysp.

Tokio i wyspa Formoza były bombardowane przez dużą ilość superfortec amerykańskich. Angielskie siły lotnicze bombardowały Bangkok—stolicę Sjamu.

WIDZIMY LENINA

W Moskwie, na Placu Czerwonym, w granitowym mauzoleum w szklanym sarkofagu leży ciało Włodzimierza Lenina. 21 rok leży ono tu, nietknięte zębem czasu, nie naruszone gniciem — tym strasznym towarzyszem śmierci. Wspaniale zachowały się znane wszystkim rysy drogiego oblicza. Jest ono pełne spokoju. Wydaje się, że Lenin śpi. Ubrany jest w odzież ochronnego koloru. Głowa spoczywa na czerwonej, pokrytej krepą poduszce. Ręce spoczywają na sztandarze CK RKP (b), którym okryto ciało.

Codzień przechodzą przed katafalkiem tysiące ludzi, wolno, uroczyście, w ciszy, pełnej szacunku. Nie odrywając oczu wpatrują się oni w Lenina, starając się na zawsze wryć w pamięć obraz jednego z największych ludzi, twórcy nowego życia.

Opuszczając mauzoleum myślisz z wdzięcznością o tych działaczach nauki radzieckiej, którzy dokonali, zdawałoby się, niemożliwości, — zachowali ciało Lenina dla nas, dla potomków.

Profesor B. I. Zbarski i niezjący prof. B. P. Worobiew — mają wyjątkowe zasługi wobec nauki i społeczeństwa. Nauka zawdzięcza im odkrycie nowych metod balsamowania ciała, przewyższających wszystko, co ludzkość знаła w tej dziedzinie. Naród radziecki, cała ludzkość postępuje im zawdzięcza możliwość oglądania rysów twarzy jednego z największych i najdroższych ludzi — Lenina.

21 stycznia 1924 roku, o godzinie 6 tej minut 50 wieczorem, wskutek wylewu krwi w mózgu umarł Włodzimierz Lenin.

Wobec tego, że ciało Lenina powinno zachować się kilka dni, aż do pogrzebu, polecono członkowi Akademii A. Abrikosowowi zabalsamować ciało. 22 stycznia zabalsamowano je, przyczem dokonano również

sekcji zwłok, w celu dokładnego ustalenia przyczyny śmierci Lenina.

23 stycznia, o godzinie 1-szej w dzień, pociąg żałobny, wiozący ciało Lenina, przybył do Moskwy, na dworzec Pawelec-ki. Tegoż dnia o 7-ej wieczorem otwarto wejścia do Sali Kolumnowej, gdzie został ustawiony katafalk z ciałem Lenina.

Przez drzwi otwarte naosćcież, szeroką falą wlewają się ludzie, przechodzą po sali, oblegając podwyższenie z grobem. Mróz sięga 35 stopni, a jednak kolejka ludności nie tylko nie zmniejsza się, przeciwnie, staje się coraz dłuższa i dłuższa. W nocy ludzie grzeją się przy ogniskach, lecz nie odchodzą. Przez dwie doby Moskwa nie śpi, żegnając się z wodzem.

Pogrzeb naznaczony został na dzień 27 stycznia, na godzinę 4-tą.

Komitet pogrzebowy otrzymał tysiące depesz i listów, w których powtarzało się jedno i to samo uporczywe żądanie: zachować zwłoki Lenina.

Z początkiem marca 1924 roku, na polecenie Stalina zostało zwołane zebranie najwybitniejszych uczonych, poświęcone zagadnieniu zachowania ciała Lenina.

Naród chciał widzieć swego wodza i nauka powinna była to zagadnienie rozwiązać.

Sztuka balsamowania ma swoją tysiącletnią historię. Sztukę tę znali Egipcjanie, Chińczycy i inne narody starożytne. Ale ciało zabalsamowane traciło oczywiście wszelkie podobieństwo nieboszczyka i przedstawiało sobą silnie pomarszczoną, suchą, ciemnobronzową mumię.

Nauka współczesna ochrania trupa przed rozkładem, wprowadzając do żył antyseptyczne (przeciwgnilne) roztwory. Ale metody te nie są w stanie zachować trupa na długo, specjalnie zaś na powietrzu. Prócz tego, wskutek szybkiego wysychania tkanek, zaciera się

podobieństwo twarzy. Tym bardziej zrozumiałą staje się trudność zadania, postawionego przed radzieckimi uczonymi. A jednak zadanie to zostało rozwiązane.

Praca była bardzo wyczerpująca. Trzeba było z miejsca dokonywać w laboratorium szeregu doświadczeń, ostrożnie, krok za krokiem, wyjaśniać możliwości zastosowania ostatnich osiągnięć współczesnej anatomii i biochemii.

...Przeszły 4 miesiące twórczych wysiłków i ofiarnej pracy. Kompetentna komisja ekspertów doszła do następujących wniosków: „Komisja stwierdza, że balsamowanie udało się całkowicie. Środki, które przedsięwzięto dla balsamowania, opierają się, zdaniem ekspertów, na trwałych podstawach naukowych, dających prawo liczyć na długotrwałe zachowanie ciała Lenina w stanie, pozwalającym oglądać go, w zamkniętym szklanym grobie, przy przestrzeganiu niezbędnych warunków, dotyczących wilgoci i temperatury”.

W ten sposób zostało osiągnięte ogromne zwycięstwo naukowe. W ten sposób zostało zaspokojone pragnienie ludności. Dziesiątki milionów ludzi przeszło w ciągu tych lat przed grobem wodza. Widok jego daje im natchnienie do walki i zwycięstwa. J. Mostowij

Prace Kieleckiej Izby Rzemieślniczej

Izba Rzemieślnicza w Kielcach podaje do wiadomości, że rozpoczęła już swą normalną działalność z dniem 1 marca b. r. Siedziba Izby mieści się w Kiel-

cach, Pl. Marsz. Piłsudskiego 16. Biuro Izby przyjmuje interesantów i załatwia wszelkie sprawy, podlegające kompetencji Izby.

W najbliższym czasie uruchomione zostaną Komisje egzaminacyjne dla egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Podania o dopuszczenie do tych egzaminów mogą być przez kandydatów już składane. Jako jedną z najpilniejszych prac Izba Rzemieślnicza zapowiada również przeprowadzenie rewizji wszystkich uzyskanych w czasie okupacji dyplomów czeladniczych i mistrzowskich. Dyplomy te wydawane w języku niemieckim lub też w niemieckim i polskim będą musiały być złożone do zamiany w terminie, który zostanie podany do wiadomości. Po tym terminie dyplomy te zostaną unieważnione. Akcja ta będzie miała na celu z jednej strony usunięcie śladów niemieczyny z rzemiosła przez wydanie odpowiednich dokumentów polskich, a z drugiej strony wykrycie i unieważnienie uzyskanych za okupanta dyplomów w sposób niezgodny z polskimi przepisami prawa przemysłowego.

W szybkim, również tempie Izba Rzemieślnicza doprowadza do porządku sprawy organizacyjne rzemiosła. Cechy i organizacje rzemieślnicze, których działalność w czasie okupacji była przytłumiona i ograniczona do minimum, rekonstruuje się na nowo, dokonywując pod opieką Izby wyborów nowych władz.

Jedną z najpilniejszych trosk Izby Rzemieślniczej jest jak najszybsze uruchomienie wszystkich warsztatów rzemieślniczych, aby mogły one jak najprędzej wziąć udział w odbudowie zniszczonego kraju.

Pomoc ZSSR dla Warszawy

WARSZAWA — Z darów Związku Radzieckiego przeznaczonych dla Warszawy nadeszła już mąka pszenna, żytnia, razowa i mydło. Głównym magazynierem Miejskiego Wydziału Apropowizacji jest spółdzielnia „Spofem”. W jej składach znajdują pomieszczenie nadchodzące transporty. W najbliższym czasie spodziewany jest transport oleju w ilości 30 ton.

Poranek literacki w Krakowie

KRAKÓW — Dnia 4 marca w starym teatrze w Krakowie odbył się poranek literacki poświęcony Warszawie pod tytułem: „Warszawo-Chusto Weroniki”. Recytowano utwory Słowackiego, Mickiewicza, Wyspiańskiego, Artura Oppmana, Norwida oraz poetów współczesnych — Ważyka, Jerzego Liberty, Przybosia, Balińskiego, Putramenta i innych. Krótkie przemówienie wygłosił Jan Wiktor.

Przemysł łódzki rusza

ŁOŹ. — Przemysł włókienniczy Łodzi i okręgu łódzkiego jest prawie niezniszczony. Trudności sprawiają — sprawa surowców i węgla.

Ostatnio transporty węgla zaczęły przybywać ze Śląska. Sprawa zaś surowców ruszyła z miejsca dzięki porozumieniu ze Związkiem Radzieckim, który dostarczyć ma potrzebną ba-

welę i wełnę. W Łodzi bawi komisja rzeczoznawców sowieckich, która bada potrzeby i stan przemysłu łódzkiego.

MOSKWA. — Odbudowywana fabryka traktorów w Stalingradzie częściowo już pracuje i wykończyła swój 500-ny traktor.

ALEKSANDER ILJICZENKO

Oparzenie trzeciego stopnia

Prawdę mówiąc, niezbyt się podobało Hramadźorze, że jego zięciunio, kiedy przebrał miarę, robił sobie wyrzuty, że opuścił rodzinne strony, ale stary unikał myśli o jego narzekaniach, i kiedy noc była chłodna, kaszłacz zdejmował z ramion futrzany półkożuszek wieszany kolorową wełną i szedł do Piotra na hamulec, by okryć zięciunia ciepłej. Jeśli udało się Stefanowi zdobyć w bufecie puszkę konserw mięsnych, używając przyrzuwał ją przy kotle parowozu i biegiem niemał — póki jeszcze gorąca — zanosił ją Perejmie...

Stary marzył o wnuku: to widział go już w domu, tam w dalekiej Wyzance, wśród ciemnych świerków, pod zwiewnym, lekkiem słońcem wiosennym, to wpatrywał się w jego oczęta, podobne do oczu Mirosławy, złocisto zielone, niewielkie, leciutko skośne, z głęboko ukrytymi ognikami...

Suche żdźbło jałpysu, rozrarte w oziębłych palcach, starło się już na pył i rozproszyło na wietrze, ale cierpki zapach jego stał się jeszcze silniejszy. Stefan dmuchał na palce i upajał się wonią, która doleciała tu z dalekiego Tian — Szaniu, czy może z Karpat.

Jak zawsze, prawe ramię i bok zastygły mu od chłodu, a lewy spływał potem z gorąca. Stary kaszłacz gęsto i z trudem, za każdym razem przypominając sobie Izzata...

— Zeby nie wojna — mówił Hramadźorze Uzbek — zeby nie wojna, zapisałbym wam, Stefanie, proszki uzdrawiające na ten kaszłacz... — i zamyśliwszy się, dorzucił w rozmarzeniu użone: Pulvis Doveri, tak, pulvis Doveri!

Od kaszlu łzami zachodziły obrzękłe oczy, ale trzeba było patrzeć uważnie, przed pociągciem, całkiem już niedaleko, dudnił na wietrze ażurowy

2)

most Berezański, łączący zalepcze z prawym brzegiem. Tam, w oddali wrzała bitwa i trzeba było się śpieszyć.

Palacz z obawą spoglądał na manometr, ale łopaty jednak z rąk nie wypuszczał. Reflektory wyraźnymi smugami krajały niebo na kanciaste odcinki. W którymś promieniu błysnął podwójny spadochron, ale stracony najwidoczniej, rychło utonął w ciemności. Gdzieś niedaleko od pociągu upadła bomba, Hramadźorze zerwało z głowy czapkę i cisnęło ją do otwartej paleniska. Płomień zakotył się i zahuczał jeszcze donośniej, jakby na palenisko starej lokomotywy dmuchnęła fala powietrza.

Pociąg szedł jeszcze szybciej. Nieokryta głowa poczęła marznąć, bieg pociągu zapierał oddech — stary maszynista nigdy jeszcze nie wiodł tak ciężkich ładunków... Szybciej, szybciej!.. Ale Hramadźora ogłuszony nieco przez wybuch, chwycił nagle lewą ręką regulator i korbę... Sprężone powietrze zasyczało. Wydało się starem, że wycię, jakże mu na imię? — po raz któryś już z rzędu pytała

kiego i czarnego, przypominającego zwalony słup telegraficzny.

Do zatrzymania pociągu wszakże nie doszło. Maszynista zorientował się natychmiast, że jest to tylko ostry cień drzewa spod budki dróżnika, na które przez sekundę padło światło reflektora... Stefan zwolnił hamulec, znów oparł się o parapet okna i patrzył w przód i w górę, na czarne niebo, starając się stopniowo nabrać poprzedniej szybkości.

Chciało się starem zapomnieć o wszystkim, nie myśleć o tych straszliwych sprawach, jakie się działy dokoła. Spoglądając na białe promienie, pomyślał, że przypomina to bodaj grube kresy kredą na tablicy szkolnej. Przypomniał się Stefanowi, jak jego młodszy synek, Tarasko, brat Mirosławy, zeszedł zimy po raz pierwszy poszedł do szkoły. Nauczycielka, która malca zapisywała, spytała go o imię ojca. Nagle onieśmielenie zdjęło Taraskę, czy co — doś — że zapomniał. „No więc, jakże mu na imię?” — po raz któryś już z rzędu pytała

nauczycielka. „Nie wiem“ — odpowiedział gniewnie malec, zły, że go czepiąją. „No, a jak mama woła cię na śniadanie?” — nie ustępowała Hanna Iwanowna. „Mama mówi: Tarasko, chodź jeść“ — odpowiedział Tarasko. „Dobrze — podchwyciła nauczycielka. — A teraz powiedz, jak mama woła do stołu ojca? — Ale ona go nie woła wcale, tylko krzyczy zawsze... — „No więc, jak krzyczy?“ — „Stefan, chodź, bo ostygnie...“

„Więc wiesz jednak, jak ojcu na imię?“ Ale Tarasko, nic nie rozumiejąc, wciąż w kółko powtarzał: „Nie wiem“.

Wspominając to, Stefan uśmiechał się pod siwym, nastroszonym na wietrze wąsem i myślał o Tarasie, jak o kimś żywym, choć chłopca dawno już nie było na świecie, zaraz pierwszego dnia wojny zginął razem z matką od niemieckiego pocisku... A teraz, skoro tylko wojna się skończy, Stefan będzie miał wnuka!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rezolucja Wojew. Zjazdu P. P. S.

Feliks Wygarniacz

HIGIENA

Wojewódzki Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej jako odbył się w dniach 4 i 5 marca 1945 r. w Kielcach, reprezentował ponad 5000 członków Partii. Po wysłuchaniu referatów, poświęconych ideologii i zadaniom PPS. Zjazd uchwała oprzeć pracę odrodzonej PPS. na pięknej tradycji walk niepodległościowych Partii oraz konspiracyjnej, ofiarnej i pełnej poświęcenia akcji R.P.P.S. i przedwojennego kierunku jednofrontowego.

W tym celu Zjazd postanawia zacieśnić współpracę ze stronnictwami demokratycznymi: Polską Partią Robotniczą, Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, by stworzyć razem siłę, któraby podołała wielkim i zaszczytnym zadaniom odbudowy naszej państwowości i przebudowy jej na zasadach szczerze demokratycznych.

Zjazd wyraża Tymczasowemu Rządowi R. P., a przedewszystkim jego premierowi tow. Osóbce-Morawskiemu pełne zaufanie i uznanie za dotychczasową pracę oraz postanawia wezwać wszystkich członków Partii do intensywnego poparcia zamierzonych przez Rząd reform społecznych jak: reformy rolnej, robotniczego współudziału w zarządzie zakładami pracy, pełnej demokratyzacji armii, zwłaszcza jej korpusu oficcerskiego, upowszechnienia szkolnictwa wszystkich stopni, rozbudowy demokratycznego samorządu terytorialnego i gospodarczego (spółdzielczości).

Zjazd nakłada na wszystkich członków obowiązek jak najintensywniejszego udziału w odbudowie przemysłu i dróg komunikacyjnych, w Związku Samopomocy Chłopskiej, w Komisjach Reformy Rolnej, w Radach Załogowych, w Organizacjach Oświatowych, w pracach klasowych Związków Zawodowych, w samorządzie terytorialnym, gospodarczym, ubezpieczeniowym.

Zjazd uważając rychłe zakończenie wojny przez zupełne zdeptanie gada hitlerowskiego za najważniejsze zadanie państwa, wzywa młodzież robotniczą do masowego ochotniczego wstępowania w szeregi Armii i do Szkół Oficerskich.

Zjazd P. P. S. wyraża sojuszniczęj Armii Czerwonej i jej genialnemu Wodzowi Marszałkowi Józefowi Stalinowi jaknajgorętszą podziękę za wyzwolenie Ojczyzny z jarzma potwornej okupacji i umożliwienie odzyskania prastarych ziem słowiańskich, Prus Wschodnich, Pomorza i Śląska Zachodniego.

Ostatnia faza toczącej się wojny stawia wobec polskiej klasy robotniczej szczególnie zadanie: podporządkowanie wszystkich swych dążeń i celów centralnemu celowi militarnego zwyciężenia hitlerowskich Niemiec i skierowania całości swych wysiłków dla rozszerzenia i wzmocnienia frontu walki przeciwko niemieckiemu barbarzyństwu.

Z chwilą jednakże zakończenia wojny klasa robotnicza stanie z punktu wobec spiętrzonych i wyzwolonych przeciwnościw klasowych wobec ogromu zadań przebudowy ustroju na zasadach uspołecznienia przemysłu i handlu oraz zape-

wnienia spółdzielczości przeważającego wpływu w rolnictwie. W ten sposób stworzy się szeroka możliwość wejścia naszego kraju na drogę uprzemysłowienia i pomnożenia jego siły gospodarczej, na drogę zorganizowanej, planowej gospodarki, która doprowadzi nas do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.

Nieodzownym warunkiem umożliwienia tego zasadniczego zwrotu od Polski kapitalistycznej do Polski socjalistycznej jest przekształcenie, po zakończeniu wojny, obecnego Rządu Tymczasowego w Rząd Robotniczo - chłopski oparty o klasę robotniczą i proletariackie oraz półproletariackie warstwy wsi.

Rząd ten, wyrażający sojusz robotników i chłopów ma rolnych poprowadzi walkę przeciwko otwartym i ukrytym siłom kapitalizmu i faszyzmu w kraju, przeciwko burżuazji i bogatemu chłopstwu w imię zwycięstwa demokracji robotniczej i socjalizmu.

Rząd robotniczo-chłopski okaże się zdolny do zrealizowania swej historycznej misji tylko wówczas, gdy tymczasowa koalicja 4-ch stronnictw zacieśni swą współpracę tak dalece, że to umożliwi pełne zjednoczenie ruchu robotniczego.

Zjednoczenie to położy kres wszelkim niesnaskom i gorszącym przetargom międzypartijnym, które osłabiają siłę władzy państwowej, szerzą demoralizację i są nie do usunięcia bez

skasowania wielopartyjności w systemie rządzenia.

Zjednoczenie to powinno się odbyć przy jednoczesnym bezwzględny usunięciu z każdej partii elementów niepewnych, karierowiczowskich i wrogich, które wkradły się i zanieczyściły poszczególne organizacje partyjne.

Tylko tego rodzaju zjednoczenie przy równoczesnym wyeliminowaniu z każdej partii elementów drobnomieszczaństwa i wrogich agentur uwolni obóz socjalistyczny od wewnętrznej słabości i podniesie go do potęgi, zdolnej na gruzach faszyzmu i kapitalizmu zbudować Polską Republikę Socjalistyczną.

Dążąc do zapewnienia P.P.S. przeważającego wpływu w zjednoczonym obozie rewolucyjnego socjalizmu, Zjazd Wojewódzki P.P.S. wzywa wszystkie organizacje P. P. S. do natychmiastowego rozpoczęcia masowej kampanii agitacyjnej na rzecz wstępowania robotników do P.P.S. i umasowienia Partii. Kampanie te należy prowadzić w formie zarówno wielkich publicznych wieców politycznych, jak i masówek urządzanych w fabrykach, warsztatach i miejscach pracy.

Obok kampanii masowych należy w śpiesznym trybie prowadzić akcję doboru i wychowania rad partyjnych z najbardziej dzielnych i wartościowych towarzyszy.

Tragedia polskich dzieci

(7g) Onegdaj rozmawiałem z 14-letnim chłopcem, Henrykiem Cebulą, który wrócił niedawno z obozu karnego dla nieletnich w Łodzi. Oto, co on opowiada:

„W lecie 1943 roku aresztowali mnie w Warszawie pod zarzutem kradzieży palt w szkole. Czuję się niewinny i po przyprowadzeniu mnie do więzienia, gdzie byłem okropnie zbity, twierdziłem, że palt nie ukradłem. Ale kiedy mnie

zaczęli razić prądem elektrycznym (Adamczyk i Janicki — Polacy!) po tygodniu powiedziałem, że ukradłem, aby mi dali spokój. Przeszli mnie bić. Po pół roku wywieźli mnie do Łodzi, do obozu dla nieletnich przy ul. Przemysłowej. Dostawaliśmy dziennie 10 dkg. chleba i wodną zupkę ze zgniłych kartofli lub brukwi. Gdyby nie paczki od Mamusi, których połowa tylko dochodziła, byłbym umarł z głodu, jak wiele dzie-

ci. Było nas 1500, a zostało 800, reszta umarła, albo została rozstrzelana.

Mieliśmy w tym obozie warsztaty szewskie i pracowaliśmy od 5-tej rano do 8-ej wieczór z przerwą 2 godzinną na naukę. Pilnowali nas esesowcy i za najmniejsze przewinienie bili nas bykowcami. Spaliśmy na gołych deskach i wszy nas gryzły okropnie. Gdybym ukradł te palty, wiedziałbym za co cierpieć, Ale tak? „Chłopiec skończył opowiadanie i duże łzy popłynęły z jego oczu.

Dziś ten chłopiec jest wyścieńczony i ponieważ się nie uczy, nie ma kartek żywnościowych. Ojciec jego leży ranny od odłamka i też nie ma kartek żywnościowych, bo nie jest w szpitalu.

Czy nie jest obowiązkiem naszym zająć się tym dzieckiem.

Konkursy literackie

„Dziennika Kieleckiego“

Redakcja „Dziennika Kieleckiego“ ogłasza konkurs na powieść, nowelę i utwór poetycki. Prace konkursowe mogą być napisane na następujące tematy: 1) walki partyzantów polskich, 2) męczeństwo narodu polskiego pod okupacją niemiecką, 3) temat dowolny.

Nagrody za powieść i nowelę wynoszą: I nagroda 2000 zł. II nagroda 1500 zł. i III nagroda 1000 zł.

Nagrody za utwór poetycki wynoszą: I nagroda 1000 zł. II nagroda 800 zł. i III nagroda 500 zł.

Prace konkursowe należy nadsyłać najpóźniej do dnia 21 marca 1945 r. pod godłem na zapieczętowanej kopercie, zawierającej imię, nazwisko i adres

autora. Na kopercie musi być wyraźnie napisane: „Konkurs na powieść, nowelę” lub „Konkurs na utwór poetycki”.

Skład sądu konkursowego oraz termin rozstrzygnięcia konkursów będzie podany później.

Rewia Rozmaitości

(jaz) Dnia 6 marca b. r. przejezdny zespół artystyczny z Radomia wystawił w Kielcach w Domu Kultury rewie pieśni, tańca i humoru pt. „Rozmaitości”. Rewia stoi na wyjątkowo wysokim poziomie artystycznym i jest jedną z najlepszych imprez tego rodzaju. Udział

biorą artyści scen stołecznych: St. Lapiński, Hanka Krzymowska, Wł. Astroff, H. Eitnerówna, Zofia Kenda, Tad. Bron, Ant. Kozicki, kierownik art. Wład. Brutkiewicz, kier. muz. Stefanowicz. Rewia będzie powtórzona jeszcze raz w dniu dzisiejszym tj. dn. 8 marca b. r.

Nie powim, cobym barczyli jakiegoś kalarucha. Zara zarcie rzuci i do kibelka z pomyjemy gna. No, zwykły tuman życiowy i ty-le! Ale są tyż insze okoliczności, kiedy higiena nie pozwala ani rusz być człeko-wi obojętnikiem i na podobne draństwo bez wywrócenia bebeczów patrzeć.

Taki właściwie wydarunek życiowy miałem dzisiaj. Zachodzę ja, obywatelu, do piekarni bochenkę chleba kupić. Kartków żywnościowych ni mam, więc prywatnie bulę krwawą swą oszczędność, czyli te same 45 złociaków za razowy ni-by dwukilowiec. Wola boska! Naród i to piekarskie łajdactwo przetrzyma, jak przetrzymał te 5 i pół roków wojny.

Nie w tym rzecz i nie o to poniekąd się rozłazi... Stoję ja, znakiem tego, w sklepie piekarskim, aż tu wjeżdza taki babski flejtuch z brudnym mieszkim pod pachą, co to pieczywem na ulicach, czy na bazarach naród cygani.

Ale, obywatele, babsztyl lizie za ladę i tymi zagilonymi paluchamy były do woro wybiera. Miętosi je, aż trzeszczą bidule! Te odkłada, jensze do do zasmolonego mieszka zaiwania.

Choć nie jezdem brzydliwy, przecie kichy mi w kałdanie się wywrócili, ślina pod gardziel kłębem poszła, aże mnie zemgliło. Bo gdyby to chociaż chłop był i z tą samą malmazją na grabiach w bulach grzebał, to bym się tak nie zbrzydził. Ale baba, która, jak Pismo Święte orzeka, stwórnieczysty jezd! Nie mogłem na to draństwo spoglądać. Podeszłem do ni i pytam: Czy ty wiesz, fładro zasmarkana, co to jezd higiena publiczna? Baba ślipiami ty-ska i nic. Wtedy... kroplem babe po ryju tym samym, kupionym za krwawą oszczędność chlebusiem. Chlebus rozwalił się w drebiegi, bo jeszcze gorący był, a baba puściła farbe z nochala... Nazbiegło się narodu! Milicja była i napisała pretokół, że niby Feliks Wygarniacz w stanie podgazowanym uszkodzenie damskiego wizerunku skutecznili.

Znajome mówią, że pój-dę do ula. Ale jeśli pój-dę, to znaczy, że higiena publiczno-społeczna na psy schodzi.

Prace i bolączki Szpitala Miejskiego w Kielcach

(zg) Kielecki Szpital Miejski w czasie ostatniej ofensywy poniósł znaczne szkody, lecz mimo to natychmiast po zajęciu miasta przez A. C. przystąpił do pracy. Bez światła i bez wody, w najcięższych warunkach lekarze i personel organizowali pomoc napływającym stale rannym. Dziś praca jest już normalna.

Szpital posiada ogółem 400 łóżek, rozdzielonych między wydziały: chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, zakaźny, gruźliczy i weneryczny.

Najwięcej chorych znajduje się na Wydziale Chirurgicznym, na skutek „zabawy” z niewypałami.

Według dotychczasowych obliczeń szpitalnych, społeczeństwo nasze poniosło większe ofiary w ludziach z powodu

niemądrych „zabaw” z niewypałami, aniżeli w ostatniej ofensywie.

Duże trudności ma Szpital z wyżywieniem chorych oraz dotkliwie daje się odczuwać brak personelu pomocniczego. Pogłoska o przeniesieniu Szpitala na ulicę Aleksandra jest nieprawdziwa.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa

(zb) W celu uregulowania spraw mieszkaniowych na terenie miasta Kielc, Wojewódzka Rada Narodowa powołała Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową, z siedzibą w gmachu Miejskiej Rady Narodowej.

W wydanym w tych dniach ogłoszeniu Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa wzywa wszystkie władze, urzędy, instytucje, organizacje oraz osoby prywatne, które nie złożyły dotychczas wniosków o przydział lokalu względnie mieszkania b. Wydziałowi Mieszkaniowemu Zarządu Miejskiego w Kielcach, aby w przeciągu 7 dni przedstawiły swe wnioski na piśmie Nadzwyczajnej Ko-

(zgb) W całym mieście przed piekarniami widać codziennie tłumy ludzi, drżących z zimna, czekających na chleb. Po wydaniu małej ilości bochenków chleba na kartki, tylko po jednym bochenku — odbywa się sprzedaż z wolnej ręki. Kiedy ludzie skarżą się, dlaczego piekarnia nie piecze bez przerwy chleba, aby obdzielić zarejestrowanych, i aby nie przychodzić

co dzień po jeden bochenek chleba — piekarz tłumaczy się brakiem czasu. Ale na wypiek białego pieczywa zawsze jest czas!

Co to ma znaczyć?

Władze aprowizacyjne i piekarnie mają obowiązek przede wszystkim zaopatrywania ludności w chleb na kartki i to zaopatrywanie musi odbywać się bez żadnych zgrzytów!

Dom Handlowy Józef Kowalski

towary spożywcze i mieszane
zawiadamia Szan. Odbiorców, że obecnie mieści się przy
ul. Sienkiewicza 11.

Lekarz Dentysta Wacław Kozłowski

przyjmuje ul. Duża 16, m. 2 I p.
od 9—12 i od 3—6.

Ze sklepu tytoniowego Anna Gabrysiewicz

Sienkiewicza Nr 30.
w dniach między 15 a 18
stycznia zaginął z wystawy
krasnołudek (z fajką).
Uprasza się o ZWROT tej
mascotty za wynagrodzeniem.

Astrolog wróżbita

tylko kilka dni przyjmuje od 3—6
Sienkiewicza 4 m. 7

... a jednak
w Barze -- Restauracji
„BRISTOL”
Kielce, ul. Sienkiewicza 21.

jest smacznie i najtaniej (5)

Pieczenie -- stemple
kauczukowe
wykonują dla Władz, Urzędów i firm prywatnych
Zakłady Drukarskie
K. STACHURSKA i J. WIECHA
Kielce, Sienkiewicza 16. (wejście od Wesolej)

„Bar Mieszczkański” Stanisława Lurzyńska

przeniesiony do nowego lokalu
przy ul. Sienkiewicza 65, wydaje nadal smaczne
śniadania, obiady i kolacje. (3)

DROBNE OGŁOSZENIA

MASZYNA. Singera łódzka nożna, do sprzedania. Koszarowa 13, m. 18.

JANUSZEK Józef prosi o wiadomość o synu Stanisławie, zaginionym dn. 24. 10. 1944 r. lat 15 w Kielcach. 2

OKAZYJNIE do sprzedania chełmy i suszarki fryzjerskie, Kielce, Sienkiewicza 11, L. Jakubczyk.

WOJEWÓDZKI Wydział Opieki Społecznej otwiera 4-ro miesięczny kurs dla przedszkolank w Częstochowie przy Seminarium Przeszkoli. Słuchaczki obowiązane są złożyć podanie, życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo lekarskie, świadectwo moralności i świadectwo ukończenia szkoły średniej, albo szkoły zawodowej do 25. 3. b. r. w Wydziale Opieki Społecznej w Kielcach. Kurs rozpoczyna się od 1. 4. — 31. 7. b. r.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Kielcach, na nazwisko Juszkowski Henryk, ul. Czarnowska 19.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Kielcach, na nazwisko Michalina Meller, Domaszowska 48

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Kielcach, na nazwisko Stefana Ziemińskiego, Zagajńska 80.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Kielcach, na nazwisko Minakcz Olgi, Sobieskiego 6.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Kielcach, na nazwisko Banasik Józefa, Koszarowa 89.

Adolf Lipczewski

Kielce, Sienkiewicza 34, róg
Leśnej (w dawny m lokalu).

Nasiona
i art. żelazne

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

z odp. udziałami w Kielcach

zawiadamia, że wszelkie skóry bydlęce, pozostałe z uboju zwierząt rzeźnych z terenu całego powiatu muszą być odstawione do magazynu Spółdzielni w Kielcach, ul. Focha 31. (3)

Kto lubi pisać na ścianie?

Nowo otwarta kajuta
CAFÉ — BARU
„FREGATA”

przeznacza ściany na wasze podpisy, rysunki, sentencje.

Gabinet Kosmetyczny Zofii Cichońskiej

został przeniesiony
na ul. Równą 20. m. 1. (3)
(przecznica Focha naprzeciw ogrodu)

Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że jest czynna greplarnia Jana Porębskiego

w Kielcach, Focha 6. Grepluje się surową białą wełną, prutki rozmaite i watę na koldry. Drugie wejście od parku. (2)

Chcesz smacznie zjeść
i napić się dobrej kawy
przy muzyce z płyt gramofonowych przyjdź
do „CYGANERII”
UL. SIENKIEWICZA Nr 30

Restauracja i pokój do śniadań
MICHAŁ POLAK
Kielce, Sienkiewicza 58.

Spółdzielnia Chałupnicza
Centrala Handlowa Przemysłu Ludowego i Chałupnic.
Kielce, Sienkiewicza 69.

Wyroby drzewne: krzesła składane,
art. kuchenne. Cenniki na żądanie.

Zawiadamiam Szan. P. T. Klientelę, że

Zakład Krawiecki
Michała Kuśnierza
został przeniesiony z ul. Leonarda 13
na ul. Wspólną Nr 21.

Komunalna Kasa Oszczędności
Powiatu Kieleckiego w Kielcach ul. Sienkiewicza 6.

zawiadamia Szan. Klientelę

o wznowieniu swej działalności bankowej.